

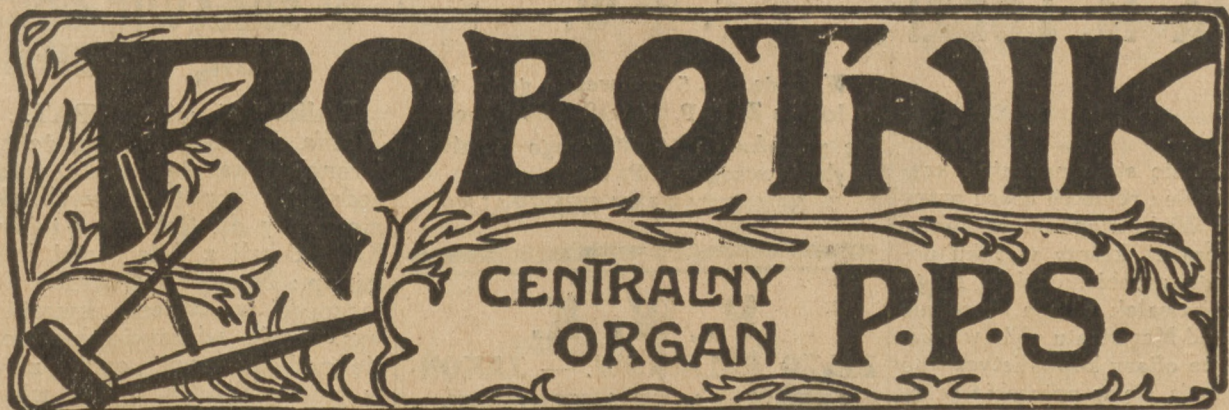
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 173

CENA NUMERU 20 GROSZY

IX ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW ROLNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PIERWSZY DZIEŃ

Wczoraj w sali konferencyjnej w gmachu Z.Z.K. rozpoczęły się obrady IX Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Na sali majduje się stu kilkudziesięciu delegatów z całej Polski, reprezentujących 58 oddziałów i zgóra 55 tys. członków. Związku.

Prócz delegatów przybyło wielu gości, reprezentujących Komisję Centralną, P. P. S., T. U. R., Związki Zawodowe krajowe i zagraniczne, oraz przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Rolnictwa. Natomiast ogólna uwaga zwróciła nieobecność przedstawicieli Ministerstwa Reform Rolnych, które widocznie nie doceniło zaproszenia, jakie otrzymało od potężnej organizacji zawodowej.

Obrady Zjazdu zajął tow. Kwański, zwracając uwagę na ciężkie warunki gospodarcze i polityczne, w jakich Zjazd zebrał się. Związek nasz święci dziś 10-lecie swego istnienia, a walki z niesumieniami obywatelami o najpierwotniejsze potrzeby robotników rolnych. W walce tej mieliśmy potężnych sojuszników w Komisji Centralnej Klas. Zw. Zawodowych w Polskiej Partii Socjalistycznej. Tu wypada wspomnieć o próbie rozbitcia naszej organizacji przez renegatów z p. Niskim na czele. Próba ta okazała się niefortunna, co świadczy dodatnio o świadomości klasowej i moralności członków Związku, których Niski nie zdołał skusić ani pieniędzmi ani demagogicznymi obietnicami. O kłose grupy B. B. S. świadczy fakt, że do Komisji Rozjemczych nie zdołała przeprowadzić w całej Polsce ani jednego członka. Do walki o lepsze jutro idziemy bez przekupstwa, bez posilkowania się policją, prowokacją, idziemy ufnie w potęgę naszej idei socjalistycznej (oklaski).

Następnie wybrano prezydium, w skład którego weszli tow. Dąbrowski, Dynowski, Kwański, Miller, Stróżyński i Wojtyśki; do sekretariatu wybrano tow. Cichociński, Dziubkiewicz, Nowicki i Zaleski. Po wybraniu Komisji Mandatowej, Wnioskowej i Matki, nastąpiły przemówienia powitalne.

Pierwszy zabrał głos tow. Żulawski, witany burzą oklasków: Komisja Centralna przywiązuje wielkie znaczenie do waszej pracy, albowiem interesy miasta i wsi są dla nas nierozdzielne. Pewne kłopoty usiłowały rozdzielić proletariaty przemysłowy i rolny. To też stale wyłączało robotników rolnych z pod ogólnego ustawodawstwa ochronnego. Hańba dla naszego Państwa jest fakt, że jedynymi ustawami, regulującymi stosunek obszarników do robotników rolnych są ustawy z przed 100 lat, przewidujące formalnie nawet kary cielesne dla robotników! Jedyną ceną na zdobyczą robotników rolnych jest prawo organizowania się i zawierania umów zbiorowych. Wbrew polityce Rządu i obszarników, zdołaliśmy zorganizować przeszło 50 tysięcy członków. Związek nasz rozwijał się w wyjątkowo trudnych warunkach, z uznaniem odnosimy się do waszej wspaniałej pracy. Nie wątpimy, że jak oparliście się w swoim czasie rozbiłackim tendencjom komunistycznym, tak odnowicie zaciąg grupy, usiłującej wicherzami osłabić spójność waszej organizacji. Niechaj Związek nasz rośnie w siłę i w oparciu o solidarną postawę klasy robotniczej Polski i całego świata walczy wytrwale o zmianę obecnego ustroju na socjalistyczny. (oklaski).

W imieniu CKW. PPS. przemawiał tow. Barlicki: Jako przedstawiciel PPS. uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę na moment obecny i skutki trzydziestoletniej dyktatury w Polsce. Nędza proletariatu wzrasta, liczba bezrobotnych rośnie nieprzerwanie, w samej Łodzi przekracza już 30 tys. ludzi. Świat posiadający obciążenie, że udamy się teraz ograniczyć prawa robotników. Redakcja, z którą Piłsudski związał się

w Nieświeżu, dąży do rozproszkowania siły proletariatu, do skrepowania wolności obywatelskiej w Polsce na rzecz dyktatury, samowładztwa. Obszarnictwo nienawidzi Związku Robotników Rolnych, gdyż widzi w nim czynnik, uświadamiający wieś i proletariatu wiejski. Musimy być w pogotowiu, aby nie tylko odeprzeć atak tego Rządu, ale, by na gruzach dyktatury, utworzyć rząd demokracji, rząd ludu. W tej walce liczymy na was, że dopomożecie nam do uniemożliwienia na zawsze powrotu tej fali nadużyć policyjnych i rządów dyktatorskich (Huczne oklaski).

Tow. Walter Kwański przemawiał w języku niemieckim i witał Zjazd z ramienia niemieckiego Związku Rob. Rolnych, liczącego dziś około 160.000 członków. Mówca przypomina o ścisłej współpracy robotników niemieckich z polskimi, którzy emigrują do Rzeszy na sezon letni. Związek niemiecki wydaje specjalne pismo w języku polskim dla robotników polskich (oklaski). Za tydzień t. j. 2 czerwca odbędzie się w Kilonji zjazd niemieckich robotników rolnych, na który was niniejszym zapraszam.

Tow. Kwański zakończył przemówienie życzeniami owocnych obrad.

Tow. Kłuszyńska (ZPPS): Zdajemy sobie sprawę, że w kraju, gdzie 3/4 ludności stanowi wieś, uświadomienie tej wsi ma dla socjalizmu kolosalne znaczenie. Kuźnia, w której powstają najwyższe prawa, jest parlament. Tymczasem u nas, ponieważ się parlamentem, a tem samem ponizają się naród, który ten Sejm wybrał. Rząd obecny boi się kontroli nad swoją działalnością. Przykładem sprawy b. ministra Czechowicza, wydobyta na światło dzienne dzięki wysiłkom naszych posłów. Nie chcieliśmy zatwierdzić bezprawnie wydanych przez Rząd pieniędzy publicznych na wybory dla B. B. W imieniu ZPPS. wzywam was, towarzysze, brońcie tej jedynej trybuny, skąd możemy powiedzieć całą prawdę. Bo w razie utraty tej placówki, w ciężkich walkach będziemy ją musieli ponownie zdobywać. (Oklaski).

Tow. Czapiński (TUR): Jesteśmy silną organizacją kulturalno - oświatową. TUR. posiada dziś 200 oddziałów, żywiłowo rozwija się nasza organizacja młodzieży. Wiemy dobrze ze klerykalizm i straszna ciemnota panują na wsi. Do tej zatechłej atmosfery wchodzi Związek Rob. Rolnych, jako czynnik kultury, wnosi oświatę i nowoczesny pogląd na świat. Dziś walczą na wsi dwie siły: kler i Związek Rob. Rolnych, szerzący oświatę i kulturę. Organizacja TUR. przenika coraz bardziej na wieś. Młodzież wiejska gimnastykuje się, organizuje chóry, orkiestry, zwiędza odczyty, biblioteki i t. d. Witam was, jako przedstawicieli polskiej kultury proletariackiej na wsi! (Oklaski).

Następnie odczytano depesze powitalne od robotniczych związków rolnych: Danji, Holandji i Austrii, od Międzynarodowego Biura Pracy (B. I. F.) i in.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył tow. Kwański. Na wstępie wspominał o zmarłych członkach Związku, których pamięć Zjazd uczcił przez powstanie. Mówca zanalizował obecną sytuację polityczną: rząd Piłsudskiego wyrósł z rewolucji majowej, ale mimo to oparł się na reakcji. Nie do magamy się uwzględnić wyłącznie naszych interesów, gdyż jest to niemożliwe w ustroju burżuazyjnym. Ale doszło już do tego, że po drugiej stronie barykady stoją nasi byli towarzysze z Organizacji Bojowej z Legionów, z wieńców. I oto roz-

poczęła się robota, zmierzająca do rozbitcia naszej siły. Nastąpiły przekupstwa, demoralizacja, posypały się represje wobec prasy socjalistycznej. Ostatnio „Pobudka” zamieściła zdjęcia trzech redaktorów pism socjalistycznych, skazanych za umieszczenie artykułów, omawiających oświadczenie Piłsudskiego. Obok tych zdjęć, mamy fotografię naszego towarzysza z czasów carskich w stroju katorżnika i w łańcuchach, dziś tenże towarzysz został skazany za krytykę artykułu Piłsudskiego! Otacza nas sfera szpicli. Burżuazja przeraziła się wzrostu naszych sił. Czerwona wieś jest dla niej groźnym ostrzeżeniem. Socjalizm dziś wrósł się tak mocno na wsi, że nic nie zdoła go już stamtąd usunąć.

Pracujemy na wsi w warunkach ciężkich. Ilość załatwionych spraw w 1928 r. przekracza 11.000. Wobec represji obszarników, większości spraw nie mogli załatwić delegaci robotników, więc musiano je przekazać stosunkowo nielicznym funkcjonariuszom Związku (łącznie z Centralą jest ich 160). Suma zapomóg stale wzrasta i w r. 1928 wynosiła już 260.000 zł. Metoda walki uległa dzisiejszej zmianie. Naogół unikamy strajków, mając świadomość, że na roli znacznie trudniej jest przeprowadzić strajk, niż w przemyśle. Przykłady tego nie-istmy w 1919 r., gdy komuniści sprostowali strajk rolny, aby potem wobec represji rządowych, zdradzić robotników i uciec z pola walki. Podobnie nie udało się strajk w 1925 r. Poza temi ogólnymi, były liczne strajki lokalne dla zmuszenia obszarników do szanowania umów, do wypłacania świadczeń robotnikom i t. d.

Dotąd Państwo nasze nie ustaliło ustawowo sprawy najmu pracy, ani ubezpieczenia na starość, ani zapewnienia dachu nad głową dla bezrobotnych. Klub posłów socjalistycznych opracował odpowiednie projekty ustaw, ale wobec zamknięcia sesji sejmowej nie mógł ich zrealizować. Tu należy podkreślić sabotaż rzekomo radykalnych stronnictw chłopskich, które nie troszczyły się o położenie robotników rolnych. Bez porównania przychylniejsze stanowisko zajmują Ukraińcy i Białorusini, popierający nasze wnioski. Ostatnio przeszliśmy od plac w naturze do plac gotówkowych, gdyż to ułatwia nam podwyższenie ich.

Rząd zajmuje oryginalne stanowisko. Na pomoc maforolnym wyznaczył 9 milionów (na 200.000 hektarów ziemi, podlegających parcelacji) wtedy, gdy trzeba około 200 milionów. Na armię wydajemy 1/4 część budżetu a na taki kapitalny cel zaledwie tyle, ile wynosi tajny fundusz ministra spraw wojskowych. Dopiero po długich wysiłkach udało się posłom socjalistycznym sumę tę podwyższyć do 20 milionów.

Tow. Kwański przypomina intrygi obszarników w Sejmie na tle reformy rolnej i stanowisko różnych klubów. W końcu sprawozdania mówca wyraża gorące podziękowanie tow. Nowickiemu i pracownikom Centrali za ofiarną pracę.

Tow. Śledziński odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, która zatwierdziła bilans dochodów i wydatków w wysokości 929.155 zł.

Nad sprawozdaniem Zarządu Gł. wywiązała się żywa dyskusja, w której wzięli udział tow. Kru-lik, Dąbrowski, Pluta, Chodyński, Jaskiewicz, Nowicki, Dymitrak, Michałowski, Chlebosz i Krywko.

Dziś od 9-tej rano dalszy ciąg obrad.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA P.P.S.

Wczoraj w lokalu ZPPS. w Sejmie obradowała

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA PPS., na którą przybyło 35 prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów i wiceburmistrzów samorządów socjalistycznych, oraz ławnicy socjalistyczni tych samorządów, w których PPS. jest w większości.

Na porządku dziennym konferencji była sprawa kryzysu gospodarczego w samorządach i obmyślenie środków zaradczych przeciwdziałających temu kryzysowi.

Zajął obrady konferencji w im. C. K. W. PPS. i Centr. Wydział Samorządowy P. P. S. tow. poseł Pużak, który podniósł z żalem, że na konferencji jest nieobecny z powodu choroby przewodniczący Centr. Wydziału Samorządowego PPS. tow. poseł Ziemięcki.

Następnie dokonano wyboru prezydium, do którego powołano tow. tow.: Holcgrebera, Uziembłę, Jarmulowicza, Jarzę i Próchnika.

Na wniosek tow. Wielińskiego uchwalono przez akklamację przesłać tow. pos. Ziemięckiemu życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

REFERAT TOW. POS. PUŻAKA.

Referat o kryzysie gospodarczym w samorządach i o środkach zaradczych wygłosił tow. pos. Pużak. Tow. Pużak podkreślił, iż w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, sytuacja samorządów stała się obecnie ogromnie ciężka. W szczególności trudnych warunkach pracują samorządy socjalistyczne, które muszą, mimo kryzysu, prowadzić w samorządach socjalistyczną gospodarkę. Nie ulega wątpliwości, iż kryzys obecny jest spowodowany całokształtem wadliwej polityki Rządu. Ustawy samorządowe czynią z władz nadzorczych samorządu — władzę policyjną. Ów nadzór z roku na rok stawał się coraz większy i jest obecnie kulą w nogi samorządu. Obecnie, gdy sytuacja wymaga często natychmiastowej decyzji, położenie staje się nieraz bez wyjścia. Dawane miastom przez czas długi rządowe obietnice kredytowe, były obietnicami politycznymi. Pierwsza fala kryzysu, nie powstrzymywana przez Rząd, uderzyła w Łódź, gdzie Rząd chciał spróbować, jak głęboko tkwi przywiązanie do samorządu w klasie robotniczej. Na gruncie spraw samorządowych podjął Rząd walkę z PPS.

W sytuacji obecnej należy podkreślać solidarność z poczynaniami Partii w ciążach ustawodawczych. Małopolska ciągle nie ma jeszcze powszechnego prawa głosowania do samorządów. Przedstawiciele nasi w Związku miast winni domagać się powołania nadzwyczajnego zjazdu Związku, któryby obmyślił środki zaradcze przeciw obecnemu kryzysowi. Obecnie pozostają samorządom źródła zagraniczne kredytu, wobec czego jednak biurokracja zajmuje paraliżujące stanowisko.

Doraźnym środkiem ratunku muszą być oszczędności w budżetach, nie mogą one jednak dotyczyć inwestycji i opieki społecznej. Będziemy też musieli walczyć o zmianę sposobu podziału podatków między samorządy a Państwo.

DYSKUSJA.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, zabierali głos tow. tow. sen. Gross, tow. Uziembło, Wieliński, Zorzyńska, Holcgreber, Rapalski, Kubecki, Garaj, Dzieciolowski, Jarmulowicz, Hryniewicz, Hartleb i Hudec.

W wyniku obrad uchwalono zostały następujące

REZOLUCJE

L.

Obecny zły stan gospodarczy kraju, spowodowany został błędną polityką Rządu, prowadzoną pod wpływem t. zw. „sfer gospodarczych”. Ta polityka kre-

dytowo - finansowa przyczyniła się do ciężkiego położenia samorządu.

Panujący zaś we wszystkich miastach kryzys w dziedzinie inwestycji miejskich i budownictwa wynikł m. in. z tego powodu, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie wywiązał się ze swoich przyrzeczeń udzielenia kredytów.

II.

Konferencja stwierdza, że Rząd nie czyni żadnych wysiłków, ażeby rozszerzyć inicjatywę podatkową samorządów terytorjalnego co więcej — czyni wiele, aby ograniczyć prawa samorządów, jakie mu dały dotychczasowe ustawy. Równocześnie, wbrew przepisom ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przerzuca na samorząd ciężary, nie wskazując pokrycia (bezrobocie, biura adresowe, meldunkowe, wojskowo - policyjne, funkcje egzekucyjne it. d.), co tembardziej pogarsza położenie finansowe samorządów.

III.

W tym stanie rzeczy Konferencja Samorządowa uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę całości organizacji partyjnej, oraz całej klasie pracującej, na konieczność uświadomienia sobie ciężkiego położenia samorządów. Zławsza z wielkim apelem zwraca się Konferencja do organizacji klasowych, politycznych i zawodowych o pomoc i współdziałanie w pracach i zarządzeniach magistratów robotniczych, dotyczących nawet uszczuplonej akcji inwestycyjnej i bezrobocia — przede wszystkim zaś w wyjaśnianiu klasie robotniczej — w kim i w czym leży wina i odpowiedzialność za obecne niedomagania gospodarki magistratów robotniczych.

IV.

Wobec tego, że położenie materialne samorządów jest krytyczne, że we wspólnym interesie wszystkich bez wyjątku samorządów leży zdobycie środków finansowych — Konferencja Samorządowa wypowiada się za zwołaniem najdalej na wrzesień b. r. w tej sprawie Nadzwyczajnego Zjazdu Miast. Konferencja poleca tow. delegatom, zasiadającym w Zarządzie Związków Miast — urzeczywistnienia zwołania Zjazdu.

V.

Jednocześnie Konferencja zwraca się do CKW i Z. PPS o przyspieszenie opracowania wspólnie z Wydziałem Samorządowym planu polityki kredytowej i finansowej.

VI.

Wobec tego, że Rząd podczas sesji obecnego Sejmu ustosunkował się negatywnie do projektów ustaw samorządowych, a w szczególności do projektu wprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej w Małopolsce — Konferencja stwierdza, że popierać będzie nadal akcję Z. PPS. w sprawie ustaw samorządowych i wprowadzenia 5-cio przymiotnikowego głosowania przy wyborach władz samorządowych w Małopolsce.

VII.

Konferencja wzywa wszystkich towarzyszy, czynnie pracujących w samorządach, do dalszego wytrwałego kontynuowania swej pracy dla dobra proletariatu.

PRZECIW UDZIAŁOWI W RADACH KOMISARYCZNYCH.

Konferencja stoi na stanowisku, że udział członków Partii w przybocznych Radach komisarycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego i pruskiego jest niedopuszczalny.

WNIOSEK

Oprócz tych rezolucji, szereg wniosków przekazano do rozpatrzenia i załatwienia Centralnemu Wydziałowi Samorządowemu P. P. S.

Uchwalono upoważnić prezydium, by uchwali, na konferencji powzięte, zostały przez prezydium zakomunikowane Rządowi. O godz. 7 wiecz. tow. Holcgreber zamknął obrady konferencji.

Z. P. P. S.

We wtorek, dn. 11 czerwca, w lokalu własnym w Sejmie o godz. 11 r. punk-

tualnie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

PREZYDIUM.

POLITYKA INWESTYCYJNA M. ŁÓDZI W R. 1929

Radość kapitalistycznej prasy łódzkiej z powodu rzekomego „bankructwa” socjalistycznego Magistratu przychodzi stanowczo za wczesną — albowiem to, co chce widzieć dzisiaj zjednoczona burżuazja polsko-niemiecka, i na co tak tęsknie wyczekuje, — bynajmniej się nie stało, i dopóki samorząd łódzki będzie w rękach socjalistów — nie stanie się nigdy. „Bankructwa” — czy też katastrofy gospodarczej samorządu łódzkiego nie należy w obecnej sytuacji oczekiwać. Socjaliści, którzy rządzą miastem, potrafią utrzymać samorząd od „katastrofy”, pomimo kurczowych wysiłków przeciwników politycznych, starających się do tego doprowadzić.

Co właściwie wywołało ten radosny zgiełk na łamach burżuazyjnego — „sanacyjnej” prasy? Nic nadzwyczajnego.

Jak wiadomo, samorząd łódzki, prócz budżetu zwyczajnego na r. 1929/30, zamierzającego się cyfrą ok. 30 milionów, opracował również budżet inwestycyjny w wysokości przeszło 20 milionów, który obejmował zamierzenia inwestycyjne samorządu łódzkiego na r. b. Oczywiście, realizacja tych zamierzeń w ciągu roku budżetowego zależała od tego, czy gmina względnie państwo posiadać będą odpowiednie środki finansowe.

Z 20 milionów wydatków nadzwyczajnych na r. b. — przewidywał Magistrat ok. 10 milionów na wykończenie 4-ch bloków mieszkaniowych na Polesiu Konstantynowskim, 4,5 milj. na budowę kanalizacji, 1 milion na zapoczątkowanie budowy szpitala, półtora miliona na bruki, resztę zaś na inne niezbędne inwestycje oraz na wykup rzeźni, budowę linii kolei elektrycznej Łódź — Tomaszów i t. d.

Zamierzając te inwestycje, postanowił Magistrat, że żadna z nich nie zostanie rozpoczęta, dopóki miasto nie znajdzie się w posiadaniu odpowiedniej sumy. Wyjątkiem tu miały być jedynie roboty kanalizacyjne oraz budowa kolonii mieszkaniowej; na pierwsze Skarb udzielał samorządowi pożyczek corocznie, począwszy od r. 1925, co zaś się tyczy domów mieszkalnych, na to zapewnione były kredyty z funduszy kontyngentowych Komitetu Rozbudowy Miasta, które wynosiły aż do r. 1928 ok. 7 milionów złotych rocznie.

Jak zwykle, udali się przedstawiciele samorządu i w tym roku do Warszawy, aby prosić o pożyczkę na kanalizację. Tym razem jednak spotkała ich odmowa. Wówczas zwrócili się do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznawanie corocznie kredyty kontyngentowe. I tu jednak odmówiono, motywując to ogólnym kryzysem finansowym. Ponięważ przy podobnym wogóle zbyt szczupłych kredytów Łódź zawsze traktowana była, jak kopciszka, prezydent miasta zaprosił przedstawicieli prasy miejscowej na konferencję, na której zwrócono się do reprezentantów opinii publicznej o poparcie starań Magistratu w sprawie przydziału poważniejszych sum, gdyż w przeciwnym razie działalność inwestycyjna samorządu łódzkiego musiałaby być zahamowana. Konferencja ta wyzyskana została przez niektóre pisma burżuazyjne jedynie w tym celu, by puścić w świat plotkę o finansowej katastrofie miasta. Podczas gdy prasa socjalistyczna i dzienniki niezależne przedstawiły sprawę w sposób obiektywny, wroga socjalistycznym władzom miejskim część prasy zdała relację z konferencji w barwach niezwykle ciemnych, krzycząc przytem radośnie: „Katastrofa”, „Bankructwo!” i t. p.

Oczywiście o „katastrofie” mowy nie ma. Przeciwnie — w ostatnich tygodniach Magistrat otrzymał tyle ofert pożyczkowych na inwestycje, jak nigdy poprzednio. Tak np. miasto posiada ofertę na asfaltowanie ulic, przyczem zagraniczny przedsiębiorca gotów jest udzielić miastu rocznego kredytu.

Samorząd łódzki stoi istotnie przed poważnymi rozstrzygnięciami. Nie chcąc wchodzić na drogę ryzyka, samorząd domaga się od Rządu sprawliwego traktowania i zrozumienia naszych potrzeb. Usiłuje wyjaśnić Rządowi, że Łódź — jako miasto czysto robotnicze — wymaga większej troski, aniżeli Warszawa lub Poznań, że Łódź posiada 400 tysięcy ludności robotniczej, która produkuje przy najniższych zarobkach towary włókiennicze i że te towary włókiennicze innym miastom polskim przynoszą duże dochody w postaci podatków dochodowego i obrotowego. Należy się spodziewać, że samorządowi łódzkiemu uda się wreszcie przekonać o tem wszystkim czynniki rządowe. Samorząd mógłby, — choć nie chce — wierzyć, że motywy polityczne odgrywają w tych sprawach gospodarczych również pewną rolę. W najbliższych czasach Magistrat spodziewa się ostatecznej odpowiedzi, tymczasem jednak na bruku łódzkim znajdują się tysiące bezrobotnych, którzy daremnie, jak dotąd, wyglądają pracy. Hość tych bezrobot-

nych zwiększa się stale naskutek kryzysu w przemyśle i redukcji czasu pracy w fabrykach. Wielu z pośród bezrobotnych, zwłaszcza ci, którzy w roku poprzednim mogli zarobić, dzięki Magistratowi, na kawałek chleba, oczekują i w tym roku od Magistratu wybaczenia. Oni właśnie, te ofiary kapitalistycznego ustroju, zwracają się w potrzebie przedewszystkiem do swego samorządu, do swego robotniczego Magistratu.

Trzeba tu podkreślić z naciskiem, że ani obecny socjalistyczny, ani poprzedni t. zw. „narodowy” Magistrat nie mógł i nie może rozwiązać o własnych siłach problemu bezrobocia. Do tego bowiem powołane jest Państwo. W jego rękach znajdują się środki do prowadzenia takiej polityki gospodarczej i przemysłowej, aby utrzymać równowagę na rynku pracy. Samorząd może zatrudnić kilkuset robotników; w bardziej sprzyjających warunkach tysiąc, dwa, czy trzy. Ale 20 lub 30 tysięcy bezrobotnym samorząd dać chleba nie może i nie będzie mógł tego zrobić nigdy. Dlatego trzeba alarmować o pomoc! Dlatego musi Rząd zająć się rozwiązaniem tej kwestii!

Gdy rana krawiwi, zrócznie nałożony bandaż może chwilowo powstrzymać wpływ krwi. W tem znaczeniu pewną pomoc okazaćby mogło kontynuowanie robót kanalizacyjnych, na których prowadzenie — jak obecnie — nie posiada jednak samorząd żadnych środków. Opracowany przez niżej podpisanego projekt podwyżki komunalnego podatku od nieruchomości, z przeznaczeniem na cele kanalizacyjne, nie został jeszcze zatwierdzony. Właściciele domów mają nawet nadzieję uzyskać w Warszawie uchwalenie tej uchwały Rady Miejskiej.

Wykańczanie kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim prowadzone jest również, lecz tylko ośmiu domów z pośród wzniesionych dwudziestu. Samorząd nie może przypuszczać, aby Rząd pozostawił miasto bez żadnych kredytów na ten cel. Co się tyczy bruków, ul. Piotrkowska wymaga się gwałtownie wyasfaltowania, ul. Sienkiewicza — kostki granitowej. Asfaltowanie będzie bezwzględnie w tym roku wykonane; miasto przyjmie zapewne złożoną w tym względzie ofertę. Czy możliwe jest dalsze obciążenie budżetu na rok przyszły ofiarowanym kredytem na ułożenie kostki granitowej na ul. Sienkiewicza, o tem zadecydują dokładne obliczenia finansowe. Budowę miejskiej cegielni mechanicznej w maj Rzesz postanowił Magistrat odłożyć do roku przyszłego ze względu na brak kredytów budowlanych i spodziewane w związku z tem słabe zapotrzebowanie cegieł w tym i — zapewne — w przyszłym roku.

W rezultacie, ponieważ sami robotnicy zażądali wprowadzenia trzydniowego tygodnia pracy, by podzielić się w ten sposób skromnym zarobkiem ze swymi głodującymi towarzyszami, Magistrat będzie mógł dać 2.000—2.500 bezrobotnym pracę za zapłatą ok. 25 zł tygodniowo, co bądź co bądź uratuje te rzesze od głodowej śmierci. Gorzej natomiast spława ma się z tymi, którzy nawet tej zredukowanej pracy otrzymać nie będą mogli, których fabrykanci wyrzucili na bruk, ponieważ ustrój kapitalistyczny przeżywa znowu jeden ze znanych oddawna „kryzysów gospodarczych”. Z tych też powodów, Wydział Opieki Społecznej obiegany jest prośbą przez nieszczęśliwych i zgłodniałych. Przychodzą oni do swego ławnika, socjalisty, i wołają o chleb. Racje żywnościowe musiały zostać zmniejszone, ponieważ chleba tego musi wystarczyć na więcej żołądków, niż poprzednio. Liczba niedożywionych dzieci w szkołach powszechnych rośnie. Każde z tych dzieci proletariackich potrzebowałoby posiłku przed rozpoczęciem lekcji — bułki i szklanki mleka! Ale kredyty na te cele są bardzo szczupłe! Gdzieby dało się coś zaoszczędzić? Na chorych w szpitalach? Na pomocach naukowych dla spragnionych nauki dzieci? Na niemowlętach? Na starcach w przytułkach miejskich? Liczba inwalidów pracy jest z dnia na dzień większa. Tak samo liczba matek, niezdolnych do zarabkowania, które muszą wyżywić troje, czworo, pięcioro i więcej drobnych dzieci i w swej czarnej niedzy również przychodzą do Magistratu, aby żebrać o kawałek chleba dla siebie i dla rodziny. Coraz częściej matki błagają ławnika opieki społecznej, aby wziął od nich dzieci, ponieważ nie mogą ich wyżywić. Zakłady Miejskie wychowawcze są przepełnione. Strach przed niemowlęciami, przed obowiązkami, związanymi z jego posiadaniem jest powszechny, choć ilość nieślubnych matek zwiększa się. Niemal codziennie Wydział Opieki Społecznej odwiedza ją te nieszczęśliwe matki, błagając, by zabrał im dziecko, owoc popełnionego błędu, źródło nieszczęścia. Miasto mu-

C. K. W.

W środę, dn. 5 czerwca, o godz. 11 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY.

P. W. K.

ZJAZD ROLNIKÓW. — ZAKOŃCZENIE ZJAZDU EKONOMISTÓW

Wczoraj odbył się zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Przemawiali: prezes Płuciński, min. Niezabyłowski, który m. in. oświadczył:

„I jest to olbrzymia zachęta dla Rządu widzieć, jak dobrobyt Wasz się wzmacnia, wzrasta i jak uśmiechacie się nie tylko do słońca, ale do swoich własnych rządów w Polsce”;

następnie min. Staniewicz, który m. in. powiedział:

„Polsce potrzeba dziś spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju. Tylko w atmosferze spokoju i zgody będziemy mogli rozwiązać należycie zagadnienie, które musi leżeć na sercu każdego prawego obywatela, każdego Polaka, t. j. zagadnienie ustroju takiego, ażeby Polska mogła kroczyć ku swej kwitnącej i mocarstwowej przyszłości”;

poczem zabrał głos p. Fudakowski z Warszawy, prezes Zw. Pols. Org. Rolnych, który wyraził nadzieję, że „najbliższe, przygotowywane już etapy pracy organizacyjnej doprowadzą do stworzenia jednego ogólnego - polskiego Towarzystwa Rolnego”.

Na końcu wygłosił przemówienie p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Wczoraj zakończył się zjazd ekonomistów polskich. Referaty wygłosili: wicem. Gliwicz (o tendencjach racjonalizacji i kartelizacji w gospodarce światowej), prof. Caro, doc. Zwięg i prof. Biedrzycki. Referaty, wygłoszone na zjeździe, zostaną wydane w książce.

Min. przem. i handlu Kwiatkowski wygłosił na Wystawie odczyt na temat „Prawo zwycięstwa”.

UROCZYSTOŚĆ GRUZIŃSKA

Zamieszkała w Warszawie dosyć liczna kolonia gruzińska rok rocznie około 22 maja obchodzi święto odzyskania swojej niepodległości. W dniu bowiem 22 maja 1918 r. Gruzja, po stuletniej niewoli, ogłosiła się niezawisłą republiką i przystąpiła do zorganizowania swojej niewielkiej, ale jakże pięknej wśród niebotycznych gór Kaukazu położonej ojczyzny. Zwołano parlament, utworzył się rząd socjalistyczny (mieńszewicki) i zdawało się, że naród gruziński o starej kulturze i rycerskiej przeszłości stanie w jednym rzędzie z walecznymi narodami do pracy dla dobra całej ludzkości.

Tymczasem losy inaczej pokierowały dziejami Gruzji. Po trzech latach niezawisłości nastąpił najazd bolszewicki i Gruzja stanowi obecnie jedną ze składowych części imperjalistycznej Bolszewji. Jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości uczcili wczoraj Gruzini, zamieszkałi w Warszawie, akademiami w sali obrad Rady Miejskiej. Przemawiali: prezes kolonii gruzińskiej ob. Salakaja i Wacław Sieroszewski.

W części artystycznej wzięli udział artyści teatrów miejskich.

„Przemawiała” na akademii również jedna z obecnych pań, która zamiast przemówienia, odczytała artykuł, poświęcony rocznicy Gruzji, a umieszczony w jednym z pism wczorajszych.

Si dziś przyjmować pod swoją opiekę setki niemowląt. Miasto walczy jak może przeciwko tym boleczkom społecznym, ale przewyciężenie ich staje się prosto ponad jego siły.

Tak samo rośnie wciąż liczba bezdomnych. Domagają się oni mieszkań od Magistratu, który nie otrzymuje żadnych kredytów budowlanych.

W tych ciężkich czasach żyje sobie prasa burżuazyjna bankructwa socjalistycznego samorządu. Jej mocodawcy chcieliby sami stanąć u steru; aby prowadzić własną politykę, politykę ochrony bogatych i zbywania biedaków frazesami o modlitwie i Bogu... Ale proletariąt łódzki wie, jaką pomoc znajduje w socjalistycznym samorządzie. Proletariat ten gotów jest, w obronie własnej, przełamać posiadany kawałek chleba. Ponieważ wie, że własnymi tylko siłami wyzwolić się może.

L. Kuk,

Ławnik Magistratu m. Łodzi.

W SPRAWIE ODSZKODOWAN NIE ZBLIŻONO SIĘ DO SIEBIE ANI O JEDEN KROK

Berlin, 26 maja. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Paryża, że na konferencji, jaka się odbyła wczoraj w godzinach popołudniowych, delegaci niemieccy dr. Schacht i tajny radca Kasti doszli z delegatami francuskimi pp.: Moreau i Quesnay do ostatecznego wyjaśnienia kwestji cyfrowej. Kraje wierzyielskie domagają się podwyższenia cyfr, zawartych w planie Younga, o 52,8 milj. marek rocznie. Obecnie toczą się dalsze ro-

kowania w sprawie tego żądania. „Vossische Ztg.” w depeszy korespondenta paryskiego podkreśla znaczenie tej konferencji jako pierwszego od szeregu tygodni spotkania między delegatami niemieckimi i francuskimi, wyrażając jednocześnie ubolewanie, że spotkanie to nie doprowadziło do żadnego wyniku praktycznego i że obie strony nie zbliżyły się do siebie ani o jeden krok.

SMIERTELNE KATASTROFY SAMOCHODOWE W NIEMCZECH

Berlin, 26 maja. (PAT.). W Zittau (Saksonia) wydarzyła się dziś w czasie międzynarodowego raidu automobilowego, któremu przypatrywało się około 40.000 widzów, straszna katastrofa, a mianowicie kierowane przez znanego sportsmena wyścigowca Mahla Morgensteina auto całym pędem wpadło na tłum widzów, wywołując niezwykłą panikę. Wedle ostatnich wiadomości, ofiarą tej ka-

tastrofy padły 4 osoby zabite i 14 lżej i ciężko rannych.

Berlin, 26 maja. (PAT.). W okolicy Kistrzyna nastąpiła dziś katastrofa autobusowa, a mianowicie autobus, wiozący wycieczkę, składającą się z 33-ch osób, wpadł do rowu i wywrócił się.

3 osoby poniosły śmierć na miejscu, 13 zaś zostało lżej lub ciężko rannych.

REKORDY LOTNICZE

Berlin, 26 maja. (PAT.). Pilot niemiecki Reunhofer pobił dziś rekord wysokości lotu, zdobyty przez lotnika amerykańskiego Championa i osiągnął dziś w samolocie „Junkers” wysokość 12 tys. 500 mtr.

Berlin, 26 maja. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Texasu, że samolot „Fort-

North”, który już od tygodnia lata, celem pobicia rekordu długotrwałości lotu, wynoszącego 159 godzin 49 minut, pobił w dniu dzisiejszym rekord i kontynuuje swój lot. „Forth-North” w czasie swego lotu napelniany był benzyną w powietrzu 16 razy przez samolot tankowy.

— Bilans ostatniego trzęsienia ziemi w Karalissar i Suszeir przedstawia się jak następuje: zabitych — 64 osoby, rannych — 72, domów zniszczonych całkowicie — 1357, częściowo — 313.

— Przed sądem ławniczym w Greifswalde (Niemcy) stał nadinsp. Heinrich, oskarżony o zastrzelenie polskiego robotnika sezonowego i zranienie innego. Oskarżony oświadczył, iż chciał przestrzec obu robotników i dlatego strzelił z rewolweru. Rozprawie przysłuchiwali się dwaj przedstawiciele konsulatu polskiego. Sąd skazał Heinricha

na 6 miesięcy więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

— W ubiegłym tygodniu obradował w Madrycie kongres Unii Przyj. Ligi Nar. pod przewodnictwem hr. Bernstorffa, tegorocznego prezesa Unii. Z ramienia Polski do prezydium wszedł poseł Loewenherz. Podkomisja polityczna, w której skład wchodził pos. Stroński, lord Cecil, De Jovenel, Limburg, Reinbaben i Rolin, opracowała rezolucję, wiażącą rozbrojenie z gwarancjami bezpieczeństwa. Rezolucja przeszła jednomyślnie.

PRZEMOWIENIA POLITYCZNE

— W Saint - Emilion przemawiał na bankiecie b. uczestników wojny premier Poincare. Mówił m. in., że traktatom zagrażają jeszcze głucho uporczywe ataki, że rozbrojenie powinno następować stopniowo, bez naruszenia ślepo przyszłego bezpieczeństwa.

— W Zurychu b. premier francuski Herriot wygłosił odczyt na rzecz porozumienia francusko - niemieckiego.

— Mussolini wygłosił w senacie mowę

na temat układów laterańskich (z Kościołem).

— W Manchesterze wygłosił mowę przedwyborczą tow. Macdonald, występując b. ostro przeciw liberałom i Lloyd George'owi. Apelowal do ludności, by wybierała albo konserwatystów, albo przedstawicieli Partii Pracy. „Wszystko co pośrodku, jest błahie i nie ma znaczenia”.

ZJAZD

DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH
B. B.

Wczoraj obradował w Warszawie zjazd działaczy samorządowych, B. B. Przemawiał pos. Sławek przeciw polityce i „partyjnictwu” w samorządach. B. wicem. Jarzyński wygłosił referat na temat „Samorząd a Państwo”. Dr. Marczyński mówił na temat: „B. B. a zagadnienia samorządu”.

Wyłonione na zjeździe sekcje wypowiedziały się za projektem małej ustawy samorządowej, zgłoszonej przez B. B. w Sejmie. Poza tem zjazd uchwalił rezolucję, wzywającą władze naczelne oraz klub B. B. w parlamencie do „przeprowadzenia za wszelką cenę (!) reformy ustroju Państwa” w myśl projektu B. B.

Za wszelką cenę. Hojnie „samorządowcy”!

ŁANCUCH PRASOWY NA FUNDUSZ „DNIA KOBIET”

Antoni Duda Dziewierz składa 5 złotych i wzywa Wywińskiego Czesława, Dobrowolskiego Zygmunta, Sonenfelda Rajmunda, Czakiego Czesława i Franciszka Miniewskiego.

Karol Neubauer składa 5 złotych i wzywa Szklarczyka Jana, Pola Franciszka, Siwickiego Maksymiljana, Bernera, Turczyńskiego Bolesława, Fronczka, Kowalskiego Feliksa, Woźnickiego Aleksandra, Godlewskiego Stanisława, Kamińskiego Henryka, Zajdla, Sypotńskiego i Arkadiusza Bartnika.

Kazimiera Dubois składa 5 złotych i wzywa Wacława Zajczkowskiego, Stanisława Stańczykowskiego i Romana Boskiego.

Janina Chądzynska składa 5 złotych i wzywa Felicję Zantowską, Janinę Kalińską, Władysława Guzika i Adolfa Kupszę.

Jan Gogolewski składa 5 zł. i wzywa Stanisława Adamowicza, Franciszka Żółtka.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁOWICZEM ARTYSTA ROLAND ZABITY

Artyści teatru „Morskie Oko”: Witold Roland, Eugeniusz Bodo, tancerka Zofia Oldynska oraz b-cia Michał i Marian Raczkowie, współwłaściciele kursów samochodowych Tuszyńskiego w dniu wczorajszym udali się samochodem na P. W. K. do Poznania. Po przedstawieniu w teatrze „Morskie Oko” zajęli oni miejsca w samochodzie marki „Chevrolet”, własność art. Bodo, który też zasiadł przy kierownicy. O godz. 2 m. 15 na szosie, tuż za Łowiczem, wskutek nagłego zakrętu, waz mokiej drogi, samochód nagle zarzucił tyłem, wskutek czego spadł do rowu głębokiego na 4 mtr. Wszyscy jadący zostali nakryci wywróconym do góry kołami samochodem. Okazało się, że Bodo i b-cia Raczkowie oraz Oldynska, oprócz ogólnego wstrząsu i powierzchownych obrażeń, wyszli

z katastrofy bez poważniejszych szwanku. Zdołali oni wspólnymi siłami wyostać się i pośpieszyli z pomocą Rolandowi, który jednak wkrótce życie zakończył. Wieść o katastrofie szybko dotarła do Łowicza, skąd pośpieszono na pomoc. Poszwankowanych o godz. 3 m. 5 przewieziono do szpitala w Łowiczu. Zwiolki Rolanda narazie zabezpieczono, na miejscu, przy rozbitym aucie, do czasu przybycia władz policyjno-sądowych. Wczoraj po południu b-cia Raczkowie przyjechali koleją do Warszawy, zaś Bodo i Oldynska powrócili — autem. Roland liczył lat 32. Wiadomość o jego śmierci wywołała wśród kolegów przynębiające wrażenie. Zwiolki Rolanda przywiezione będą dziś rano do Warszawy.

Na boiskach i bieżniach Rzeczypospolitej

WARSZAWA.

Kalendarzyk lekkoatletycznych zawodów W. R. S. K. O.

Sekcja Lekko — Atletyczna W. R. S. K. O. ustanowiła następujący kalendarz zawodów:

9.VI — Pięciobój W. R. S. K. O. (200 mtr., 1500 mtr., skok w dal, oszczep, dysk).

6 i 7 VII — Mistrzostwa W.R.S.K.O. 10 i 11 VIII — Dwa dni sztafet. 30.IX i 1.X — Trójbój. 20.X — Bieg jesienny.

Zapisy do pięcioboju (9.VI) przyjmuje sekretariat W. R. S. K. O. do 7.VI. Wpis od zawodnika wynosi 20 gr.

Pierwszy bieg kolarski dla robotniczych klubów okręgu warszawskiego.

W dniu 30 maja odbędzie się bieg kolarski, którego trasa prowadzić będzie z boiska Skry do Pruszkowa (boisko Znicza) i z powrotem. Zwycięski klub otrzyma statuetkę.

Warszawski Rob. Sport. Kom. Okr. organizuje kurs nauki pływania i wioślarstwa dla klubów zrzeszonych w WRSKO. Kurs będzie się odbywał na Wiśle, pod kierownictwem fachowych instruktorów, w godzinach wieczornych, a więc w godzinach najbardziej dostępnych dla robotników. Przyjmowane są zgłoszenia zarówno młodzieży, jak i starszych. Ponadto pożądaną są zgłoszenia uczniów szkół zawodowych, względnie tych, co takowe ukończyli. Dla uczestników ponad 17 lat zostanie zorganizowana nauka wioślarstwa na łodziach rasowych (półbaki). Kandydaci muszą jednak dobrze pływać. Ogółem kurs obliczony jest na 30 lekcji i szereg treningów. Po ukończeniu kursu odbędą się zawody pływackie, w których wezmą udział wszyscy uczestnicy. Zgłoszenia do 25 b. m. włącznie, przyjmuje sekretariat WRSKO (Flory 1, telefon 334-95).

Mamy nadzieję, że kluby robotnicze postarają się skorzystać z tej wyjątkowej okazji, aby jaknajliczniej obsłać kurs.

Skra (Przyszłość) — Ż. A. S. S. II 3:4 (3:0).

Po równorzędnej grze, zwyciężyła drużyna ZASS-u, silniejsza fizycznie. Bramki dla Skry strzelił Rozalski, Dąbrowa i Kałuski po 1.

Sekcja „Przyszłość” R. K. S. Skra poszukuje przeciwników do lat 16 do gier sportowych i lekkiej atletyki. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Skry w godz. wieczornych.

KRAKÓW.

RKS LEGJA — CRACOVIA I B. 3:0 (1:0).

Legja zdołała pokonać lekko Cracovię, dokumentując, że nieposłuszenie mie-

sce w A-klasie słusznie się jej należy. Przez cały czas zawodów gra obustronnie żywo prowadzona nastrojała dużo emocjonujących momentów. Najlepszą częścią drużyny Legji była doskonała pomoc, szczególnie Alfus, następnie Turecki i Kudela, w ataku dobry był Szulc, pozostali nie wykazali swej normalnej formy, obaj obrońcy Rospond i Malarz bez zarzutu, zaś Wymysło w bramce okazał się bardzo przytomny. Do przerwy bramkę uzyskuje Szulc, a po pauzie padają dalsze dwie.

Cracovia nieprzygotowana na tak brawurową i celową grę Legji straciła na pewności siebie, choć do ostatniej chwili walczyła ambitnie o honorową bramkę, której jednakże dzięki ofiarnej grze trio obronnego Legji nie mogła osiągnąć.

Kolarze R. K. S. Legji.

W zorganizowanym przez R. K. S. Legję biegu kolarskim o mistrzostwo Krakowa, kolarze Legji z powodu róż-

nych defektów nie odnieśli żadnego sukcesu. Dopiero na 6 miejscu przyszedł tow. Zak.

Męskie zawody młodzików.

W zawodach młodzików K. O. Z. L. A., wzięli udział również zawodnicy Legji, z których na pierwszy plan wybił się Szulc, zajmując pierwsze miejsce na 100 mtr. w czasie 11,7 oraz drugie w rzucie oszczepem. Poza tym tow. Michalik zajął 3 miejsce na 1500 mtr. i 2 na 5000.

ŁÓDŹ.

Łódzki R. S. K. O. zorganizował bieg kolarski na trasie Aleksandrów — Lutomirsk — Aleksandrów. W biegu wzięło udział 51 zawodników z klubów Widzewa, Tura, Huraganu i Gwiazdy Zgierskiej. Zawodnicy przybyli w bardzo dobrej kondycji, przyczem pierwsze miejsce zajął tow. Kowalczyk (Widz.) w czasie 44 min. 15 sek. 2) Hampel (Huragan), 3) Zlewski (Widz.). Drużynowo zwyciężył Widzew przed Huraganem i Turem.

Nowy sukces Widzewa.

W meczu o mistrzostwo kl. A pamiędzy Widzewem i leaderem kl. A Ł. O. Z. P. N., Orkanem, osiągnięto wynik remisowy 2:2, przyczem drużyna Widzewa grała, zwłaszcza do przerwy bardzo ładnie. Bramki dla Widzewa uzyskał Strzelczyk 2. Obecnie Widzew znajduje się przed Ł. T. S. G. na 4 miejscu, mając 10 pkt. i stos. br. 26:16.

LWÓW.

Metal — Sokół 1:1 (0:1). Mistrz. klasy B. Sędzia p. Gulicz.

Grafika — Sparta 0:0. Mistrz. klasy B.

Legia — Lwowianka 2:1 (2:0). Zaw. tow. Ładne zwycięstwo C klasowej drużyny rob. nad B klasowym przeciwnikiem. Sędziował p. Kurzwel.

R. K. S. — Biały Orzeł 2:4.

R. K. S. II — Biały Orzeł II 2:1.

CHODORÓW.

T. U. R. — Sokół 8:4. Drużyna TUR-a rozegrała pierwszy mecz z miejscowym (P. W.) Sokół z wynikiem 7:2 (2:1) na korzyść TUR. Sędzia p. Oberski stroniący na korzyść (P. W.) Sokoła.

STRYJ.

T. U. R. — Stryjanka 4:1. Ładne zwycięstwo drużyny robotniczej nad równorzędnym przeciwnikiem.

WŁOCŁAWEK.

Strzelec — Kraft 6:1.

Słaba gra drużyny robotniczej

Gwiazda — Tur 2:2.

Równorzędna gra z lekką przewagą Gwiazdy po przerwie. Tur przedstawił się, jako drużyna bardzo dobrze zgrana.

SUWAŁKI.

41 pp. — Jutrznia 3:1 (2:0).

W meczu o mistrzostwo kl. C. prze grała dość niezasłużenie Jutrznia, mając wyraźną przewagę po przerwie.

STANISŁAWÓW.

Tur — Stanisławowia 2:1.

Nieznaczna wygrana Turu w meczu o mistrzostwo kl. B.

NIECO O „ŻETONOMANJI”

W związku z odbywającymi się obecnie imprezami kolarskimi nasuwają się bardzo smutne refleksje na temat nagród, rozdawanych na różnych biegach kolarskich, — na temat żetonów, popularnie zwanych przez samych zawodników „blachami”. Poruszana w prasie już w roku zeszłym sprawa żetonów nie została dotychczas należycie rozwiązana i dawne błędy pozostały nadal.

Chodzi nam głównie o to, czy nie należałoby nareszcie skończyć zupełnie z temi nagrodami w postaci świadczeń — z żetonami. W różnych gałęziach sportu, a zwłaszcza w sporcie kolarskim, barbarzyński ten zwyczaj pokutuje już oddawna. Zwyczaj ten zakorzeniony obecnie jest tak mocno, iż rozmawiając z kolarzem odnosi się wrażenie, że zawodnik ten nie uprawia sportu dla sportu, a właśnie dla żetonów.

Czy takie pojmowanie sportu jest słuszne? Z pewnością nawet laik po-

wie, że nie. W czym jednak tkwi główny błąd? Otóż nie ulega wątpliwości, że całą odpowiedzialność za tę „żetonomanję” ponoszą organizatorowie wszelkich imprez. Nie dosyć na tem, że nagrody takie są wyznaczone, odbywa się jeszcze w prasie za pomocą nagród wprost jawne „kokietowanie” danych zawodów, mających na celu nie samą satysfakcję sportową, ale zdobycie „blachy”.

Zgubność tego objawu nie ulega chyba wątpliwości. Prawda, że może ktoś twierdzić, iż takie postawienie sprawy przyciąga ludzi do sportu i przyczynia się do jego popularyzacji. Jednakże nie można zawsze kierować się zasadą, iż „cel uświęca środki”. Czy zresztą doprawdy brak pomysłów, jeżeli już komu o to bardzo chodzi, aby sport popularyzować? Można śmiało twierdzić, że tak nie jest. Uważam, iż lepiej trochę innymi środkami ludzi uświadamiać o tem, jakie pożyteczne skutki przy-

nosi uprawianie sportu. Wtenczas rzeczywiście może część mniej kulturalnych osobników odpadnie, ale za to nie będziemy mieli „kalek sportowych”, które są owocem pogoni za nagrodą, — czy chęci pobicia jakiegoś rekordu. Wreszcie sport uwolni się od tych wszystkich wstrętnych naleciałości. Prawdą jest, że niektóre gałęzie sportu wyzwoliły się z tego jarzama nagród, lub powoli starają się wyłamać z niego, jednak jeszcze wiele gałęzi dźwiga na sobie ten ciężar.

Dotychczas jedynie sport robotniczy wypowiedział otwartą walkę, zwłaszcza nagrodom indywidualnym, i że dotychczas wyniki osiągnięte w tej walce są zupełnie zadawalające. Mamy nadzieję, iż w zrozumieniu ważności czystego dżentelmeńskiego sportu w niedługim czasie nastąpi poprawa stosunków, i że może wreszcie żetony znikną z horyzontu.

K. B—ek.

Mecz bokierski Skra—Makabi 8:8

Chmielewski wygrał spotkanie bez trudu.

Waga lekka. Głowacki (S) — Biren-cweig (M). Najciekawsze spotkanie dnia dzięki „matematyce” sędziowskiej, zo-

Wyścig szosowy 105 klm.

Wczoraj został rozegrany wyścig szosowy „Expressu porannego”. Trasa tego biegu 105 klm. prowadziła od pomnika Kopernika przez most Kolejowy, Pelcowiznę, Jablonne, Nowy Dwór, Modlin, Serock, Jablonne, Pelcowiznę, most Kierbedzia na Dynasy. Startowało 68 zawodników na 97 zgłoszonych. 1) Wisznicki (Amatorski Klub Sportowy) w czasie 3 godz. 19 min. 2 sek., 2) Stefański (AKS) o 150 mtr. w tyle, 3) Napieracz (Legja) o 100 mtr. za drugim, 4) Michalak (Legja), 5) Ignatowicz (Pogoń — Łwów), poczem po dłuższej przerwie na metę wpada, jako 6. Olecki (Legja), 7) Morawski (Warsz. Tow. Cykl.), 8) Morga (Tow. Przyj. Sportu — Łódź), 9) Zalewski (WTC), 10) Kwiatkowski (WTC), 11) Kłosowicz (Tow. Przyj. Spor.) — Łódź. Zwycięzca biegu dookoła Polski — Feliks Więcek przybył dopiero na 17 miejscu. Z zawodników Skry przybył na 29 miejscu tow. Zawadzki. Warto zaznaczyć, iż mieli oni „straszne pecha”, doznając bardzo częstych defektów maszyn. Odnosi się to szczególnie do Kołodziejewskiego, Suchardy i Paluszka, którym aż 3-krotnie zdarzały się wypadki. Należy jednak podnieść ich ambicję, gdyż pomimo tylu przeciwności, bieg ukończyli. Z biegu wycofali się jedynie Polak i Cirus.

BIEG ULICZNY

Wczoraj rozegrano na ulicach Warszawy bieg kolarski „Expressu Porannego” na dystansie 15 klm. Uczestnicy wyścigu wyruszyli z przed gmachem Kopernika na Żoliborz, gdzie przed gmachem hotelu oficerskiego nastąpił start biegu. Bieg wygrał Pręgowski w czasie 30 min. 33 sek. przed Szymańskim i Janikiem.

WYŚCIG OTWARCIA SEZONU W. T. C.

Na Dynasach odbyły się pierwsze w tym sezonie wyścigi torowe otwarcia sezonu. W biegu otwarcia dla sprinterów wygrał Turrowski przed Tschitsnitem. Ost. 200 mtr. 13.8 sek. Bieg otwarcia na 25 klm. wygrał Włodarczyk o 3 okrażenia przed Oksyutczem i Bryszke. Bieg na 10 klm. dla zwycięzców wyścigów szosowych wygrał zwycięzca szosowy Wisznicki (AKS) w czasie 15 m. 11 sek. 2) Michalak (Legja) 15 m. 24.2 sek., 3) Stefański (AKS), 4) Ignatowicz (Pogoń — Łwów), 5) Napieracz (Legja).

Gry sportowe w stolicy

MISTRZOSTWA KL. A. W. O. Z. P. N. Ruch — Makabi 2:4.

W sobotę na boisku Legji, Ruch rozegrał mecz o mistrzostwo kl. A. z Makabi, zwyciężając z ostatnią 2:1. Gra równorzędna. Na 20 minut przed końcem wynik brzmiał 0 : 0. Bramki dla Ruchu strzelili Danielczuk i Ogrodziński po 1, dla Makabi — Bluman.

Przedmecz zakończył się zwycięstwem Makabi II w stos. 5:1.

A. Z. S. — Gwiazda 5:2 (3:0).

Mecz ten, jak było do przewidzenia, wygrał AZS, chociaż podczas gry nie miał specjalnej przewagi. Akademicy do przerwy prowadzą 3:0, lecz zaraz po zmianie pól, Gwiazda uzyskuje dwie bramki przez Góskę i Feibauma (karny). W tej części gry, Gwiazda posiadała przewagę. Publiczności około 2.000.

Legia Ib — Varsovia 5:2 (2:2).

Legia już poraz trzeci wygrywa mecz o mistrzostwo w identycznym stosunku. Trzeba przyznać, że jak poprzednio, tak i teraz zwycięstwo tak wysokie nie było zbyt zasłużone, gdyż gra była przez cały czas równorzędna. W Legii dobry atak, który w głównej mierze przyczynił się do zwycięstwa.

W mistrzostwie kl. A prowadził w I grupie A.Z.S. przed Warszawianką i Polonią w II grupie — Legja, przed Skra, Varsovia i Ruchem.

MISTRZOSTWA KL. B. W. O. Z. P. N. Ogniwo — Barkochba 6:0 (3:0).

W meczu tym Ogniwo wykazało dużą poprawę w formie, co dało się zwłasz-

cza zauważyć w ataku. Cały czas gry przewaga Ogniwa, które uzyskało bramki przez Szymańską 1 i Pilińskiego 5. Ten ostatni był najlepszy na boisku.

Z. A. S. S. — Z. Z. K. 3:0 (walk.).

Sędzia odgrywał walkower dla Z. A. S. S. w skutek spóźnienia się Z. Z. K.

MISTRZOSTWA HASENY kl. A W. O. Z. G. S.

Skra — A.Z.S. 1:6 (0:3).

Powyższy mecz, po nieciekawej i chaotycznej grze, zakończył się niespodziewanem, lecz zasłużonem zwycięstwem A.Z.S-u. Drużyna Skry, występująca w nieco zmienionym składzie, grała poniżej swej formy. Zarówno obrona, jak i atak, wykazywały zupełne zdezorientowanie, przyczem zawodniczki w ataku grały każdą „na swoją rękę”. Bramkę dla Skry uzyskała Wencłówna, grająca wybitnie „solo”.

Polonia — Makabi 12:3.

Zupełna przewaga Polonii nad grającą w zupełnie nowym składzie Makabi. W Polonii dobry był cały atak.

OTWARCIE PLAŻY SKRY NAD WIŚLĄ

We czwartek dn. 30 b. m. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie plaży Skry nad Wisłą, leżącej pomiędzy Poniatówką i plażą B-ci Kozłowskich. Na program otwarcia złożą się gry w koszykówkę i siatkówkę, zawody ciężko - atletyczne, oraz popisy sportowe.

Zawody sportowe Skry „Przyszłość” z Harcerzami

Ciekawe zawody sportowe dla chłopców do lat 16 zorganizowała Sekcja „Przyszłość” Skry. Opierając się ściśle na konkurencjach sportowych, urządziła konkurencja o charakterze zabawowym. W skład zawodów wchodziły: gra w dwa ognie, sztafeta 10×60 mtr. oraz dwójbój, składający się z biegu na 500 mtr. i rzutów kamieniem do celu w ściśle określonym czasie.

Da zawodów stanęły 3 drużyny: Skra (przysz.), Czarna Jedynka i 40 W.D.H. Wyniki przedstawiają się następująco: **Sztafeta 10×60 mtr.** 1) Czarna Jedynka 1 min. 42.8 sek., 2) 40 W.D.H. 3) Przyszłość Skra.

Zabawa w „dwa ognie”. Przyszłość Skra—Czarna Jedynka 10:8. Czarna Jedynka — 40 W.D.H. 6:1.

Dwójbój. 500 mtr. 1) Kałuski (Przysz.) 1 m. 21 sek., 2) Kocałak (40 W.D.H.), 3) Bulikowski (z. Jed.).

Rzut kamieniem do celu. 1) Rozalski (Przysz.) 10 pkt., 2) Kałuski (Przysz.), 9 pkt., 3) Czerwiński (Przysz.) 8 pkt.

Drużynowo wygrała dwójbój Przyszłość 80 pkt. przed Czarną Jedynką 135 pkt. i 40 W.D.H. 169 pkt., indywidualnie Kałuski (Prz.) 3 pkt. przed Bulikowskim (Cz. Jed.) 7 pkt. i Brzozowskim (Prz.) 10 pkt.

Skra — Warszawianka 1:5 (0:4)

Wczoraj na boisku Skry odbył się towarzyski mecz pomiędzy Skrą i Warszawianką, zakończony zwycięstwem tej ostatniej. Warszawianka wystąpiła z kilkoma rezerwowami, jednak dzięki słabej grze Skry, potrafiła wygrać tak wysoko. Do przerwy Skra gra w dziesiątkę pod wiatr, co wykorzystuje Warszawianka i strzela 4 bramki. Po zmianie pól Skra dochodzi do głosu, uzyskuje 1 bramkę, zaprzeczając jednocześnie kilka dogodnych sytuacji. W Skrze najlepiej przedstawiała się pomoc i bramkarz, który jednak zawiął 1 goala. W Skrze raziło nas gadanie graczy na boisku.

W przedmeczcu **Warszawianka Ib komb.** wygrała z **Młodzikami Skry 1:0.** Należy podkreślić ambitną grę Mło-

dzików, z których jedynie śr. napastnik i prawy skrzydłowy, nie dostrajali się pod tym względem do całości.

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu W. R. S. K. O. przy ul. Flory 1, odbędzie się Konferencja robotniczych Klubów Sportowych.

Konferencję poprzędi zebranie **Żarządu Sekcji Piłki Nożnej W. R. S. K. O.**, na które obowiązani są stawić się tow. tow. Porczek, M. Adamczyk, Błazalek, Porczek K. i Wopiński.

Z ŻYCIA PARTJI

EGZEKUTYWA O. K. R. — WARSZAWA. W poniedziałek, 27 b. m., o g. 6 wieczorem, w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S.

W poniedziałek 27 b. m. o godz. 9.30 rano i 6 wieczorem w lokalu Długa 19 odbędzie się zebranie organizacji Tramwajowej P. P. S. (dla członków i sympatyków). Na zebraniach referować będą z ramienia O. K. R-u tow. poseł Norbert Barlicki, radny miasta Edward Zawadzki i Murawski Marjan.

Sekretariat

Egzekutywy O. K. R. Warszawa

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś, 27 b. m., o godz. 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 27 b. m.

Koło Szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu. O godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie członków Koła.

Dzielnica Mokotów. O godz. 4 popoł. w lokalu, Chocimska 23, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków P. P. S., oraz Koła PPS. Awiały z referatem tow. posła Norberta Barlickiego, o znaczeniu Organizacji robotniczych w dzisiejszych stosunkach polityczno-gospodarczych.

Koło Elektryków PPS. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOB. PPS. zawiadamia, że we wtorek 28 b. m. o godz. 7 odbędzie się zebranie przy ul. Leszno 53, z referatem tow. Dr. Budzińskiego - Tylickiej.

Posiedzenie Zarządu Wydziału odbędzie się tegoż dnia o godz. 8.30 wieczorem.

Ruch kult.-oświatowy

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

We wtorek 4 czerwca o godz. 8 wieczór odbędzie się wycieczka do obserwatorium astronomicznego. Zbiórka o godz. 7.45 min. przed obserwatorium (ogród botaniczny). Orowadzać i objaśniać będzie kierownik obserwatorium. Liczba zgłoszeń ograniczona.

Wetop 40 gr. dla członków TUR-a gr. 30. Zgłaszać się można w godzinach dyżurów TUR-a we wtorki i czwartki od 6 — 8 (Warecka 7) oraz na miejscu zbiórki.

Dyżury Sekretariatu TUR-a odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 6 — 8 wieczór.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolone.
Początek o godz. 6.30.

WOJENNYM SZLAKIEM

sensacyjny film z życia kolonistów amerykańskich
z KEN MAYNARD-EM
w roli głównej.

Wt. b. „Lux”. Nadprogram: **Księżyc** (fantazja) Komedja.
Ceny miejsc: I—zł. 1.50, II—zł. 1.00, III—0.75, IV—0.50.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. Soboty, niedziele i święta tylko o godzinie 12 w pol.
SEANSE POPULARNE
Ceny na wszystkie miejsca 20 gr.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Początek o godz. 6-jej pp.
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
w 20 aktach

BEBE DANIELS

jako
„CÓRKA ZORRY”

i 2)

„WESOŁA WOJNA”

Esencja humoru, dowcipu i komizmu.

„PAN”

NOWY ŚWIAT 40.
Początek o g. 6 pp.

GABRIEL GABRIO

EWY FRANCIS
oraz
JAN TOULOUT

w dramacie erotycznym

MAŻ

i KOCHANEK

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Człowiek z tłumu” — Vidora.
Astra (Dzika 51): „Chicago” z Phylis Harver.

Capitol: „Kobieta z biczem” — Irena Rich.
Casino: „Córka pułku” z Betty Balfour.

Colosseum: „Pustynia w płomieniach”.
Filharmonja: „Chcę śnić o tobie” z Colleen Moore i „Walka o step” z Maynardem.

Miejski: „Wojennym szlakiem” z Maynardem.
Palace: „Córka Zorzy” z Bebe Daniels i „Wesoła wojna”.

Pan: „Maż i kochanek” z Gabrielem Gabrio.
Vuo Qadis: „Dama w czarnym dominie”.

Sloboce: „Król karnawału” z Gabrielem Gabrio.
Splendid: „Człowiek z tłumu” — Vidora.

Światowid: „Łódź podwodna S. 44”.
Stylowy: „Gołębica” z Normą Talmadge.

Tęcza (Przejazd 9): „Burza nad Azją” — Pudowkina.
Bajka (Żelazna 61): „Tajemnica starego rodu”.

Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Pan-cernik Atlantic”.

Hollywood (Hoża 26): „Pojedynek w przestworzach”.

Praga (Targowa 71): „Złoty paszport”.
Sokół (Marszałkowska 69): „Czerwony Pirat” i „Komedja miłości”.

Trianon (Sienkiewicza 8): „Świat nocy”.
Uciecha (Złota 72): „Śpiewaczka ulicy” z Mary Pickford.

Wodewil: „Złota pantera”.

CASINO Nowy Świat 50

Początek o g. 5, ost. 8, 10.
PREMIERA!
CÓRKA PUŁKU

zawrotne dzieje życia córki 1000 ojców.
W roli głównej

BETTY BALFOUR

Nadprogram: Pierwszy raz w Polsce
film mechaniczny
WŁ. STAREWICZA

Ceny biletów dla młodzieży zł. 1.50
na wszystkie miejsca i seanse.
Wl. „Patefilm”.

KINO „TĘCZA” Przejazd 9.

Spieszcie wszyscy zobaczyć!!!
Tylko w naszym kinie

BURZA NAD AZJĄ

genialnego PUDOWKINA
Na scenie:
ZABAWA NA CAŁEGO

Wielka rewja artystyczna w 10 obr.
z udziałem 14 osób.
Początek o godz. 6. W Sobot., Niedz.
i Święta o godz. 4.

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA”

Dzika 51.
NA EKRANIE:
CHICAGO

oraz występy artystów scen polskich
pod kierunkiem Z. Drwęskiego

Humor! Śpiew! Tańce!
„W MLECZARNI”
bomba śmiechu w 1 akcie.

Codziennie do godz. 6-jej balkon 75 gr.,
parter 1 złoty.

KINO-REWJA „SŁOŃCE”

Bieleńska 5. Początek o g. 6, ost. 10.
Początek w dniu powszednim o godz. 6,
w sobotę, niedzielę i święta o godz. 4.
Dziś wielka podwójna premiera!

Na ekranie:
Perla wytwórni „Nordisk”
„Król Karnawału”
Realizacja: GEORGA JACOBY.
Reż. „Quo Vadis”

W roli gł.: GABRIEL GABRIO
Na scenie:
Rewja atrakcyjna w 10 obr.

„Wpadnij na chwilę do mnie”
Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr
1.75, parter 2.25.

CAPITOL Marszałkowska 125.

Początek o g. 6 pp.

KOBIEITA

z BICZEM

W rolach gł.:

Irena Rich

Forrest Stanley

F. FAIRBANKS

RODZINA Z CZTERECH OSOB PADŁA PASTWĄ POŻARU

Dnia 24 b. m. pomiędzy godz. 21 a 22 wybuchł pożar z nieznanej przyczyny w domu Mozesa Taubera we wsi Pogrzebisk (powiat Rawa Ruska, woj. Lwowski), gdzie zniszczył dom mieszkalny i chlewy. Pożar

rozszerzył się z taką szaloną szybkością, że rodzina Taubera, pogrążona już we śnie — żywcem spłonęła. Straszną śmierć ponieśli: Tauber, żona jego Fajga, syn Izaak i matka Cywja.

POŻAR W BARAKACH

W schronisku miejskim na Żoliborzu w baraku zamieszkanym przez inwalidów, wczoraj w nocy wynikł pożar, wskutek zapalenia się sufitu od lampy naftowej. Pożar

uścisli mieszkańcy baraków, przed przybyciem nalewówskiego oddziału straży. Spaliła się część sufitu i pułapu.

ZABITY PRZEZ SAMOCHOD

12-letni Jerzy Szulkowski (Szwedzka 9) dostał się na ul. Stalowej przed domem nr. 58 pod samochód nr. 833, prowadzony przez kierowcę Kazimierza Listowskiego (Łucka 9). Chłopca ogólnie potłuczono i z pęk-

niętą czaszką przewieziono tymże samochodem do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności — życie zakończył. Kierowcę zatrzymano w 14 komisariacie.

DWOJE DZIECI POD SAMOCHODEM, JEDNO — POD TRAMWAJEM

Z powodu puszczenia dzieci samopas na ulicę, znowu zdarzyły się trzy nieszczęśliwe wypadki. Przed domem nr. 4 przy ul. Nowogrodzkiej dostał się pod samochód 4-letni Artur Sztrauch (Nowogrodzka 8), który doznał potłuczenia prawego barku i lewej maźwinowej usznej.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Rysiej, dostał się pod samochód Filus Lichtensztejn (Pańska 7), który doznał potłuczenia pra-

wego kolana, rąk i nóg.

— Przed domem nr. 79 przy ul. Górczewskiej 7-letni Józef Janczewski (ks. Janusza 9), czepiając się elektrowozu linii „9” dostał się pod koła wagonu, które zmiażdżyły chłopcu palce lewej stopy.

Wszystkim ofiarom braku dozoru rodzicielskiego, Pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Janczewskiego przewieziono do szpitala Starozakonnych na Czyste.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOSCIELE SW. FLORJANA

ŻEBRAK W ROLI DOZORCY

55-letni Bolesław Żurkowski (Jagiellońska 19, przytułek noclegowy), żebrak przy kościele św. Florjana, z powodu ciepłych nocy ostatnich, spędzał je na cmentarzu przy kościele św. Florjana. W nocy z soboty na niedzielę, Żurkowski około godz. 1-jej usłyszał głuchy łoskot, pochodzący z wnętrza świątyni. Żurkowski obszedł kościół dookoła, lecz nie podejrzanej nie zauważył. W niespełna pół godziny później Żurkowski usłyszał pod drzwiami świątyni odgłos kroków, a następnie szmery przy tych drzwiach od wewnątrz. Wtedy Żurkowski pobiegł do mieszkania kościelnego, Franciszka Redlisza, który pośpiesznie ubrał się, wybiegł na cmentarz, polecając znajomemu swemu zawiadomić policję. W kilkanaście minut później nadbiegło z 14 komisariatu 6-ciu policjantów, z których jeden ufał się

z kościelnym do świątyni, pozostali zaś okrzykami kościół, aby udaremnić ewentualną ucieczkę świętokradcy. W chwili, gdy kościelny otwierał drzwi, przez okno z klatki schodowej, prowadzącej na chór, około wielkiego ołtarza, wyskoczył jakiś drab i rzucił się do ucieczki, lecz wkrótce wpadł w ręce czatujących nań policjantów. Świętokradcę, przy którym znaleziono łom do wyważania zamków lub klódek przy puszkach, przeprowadzono do 14 komisariatu, gdzie okazało się, że jest to 25-letni Kazimierz Brychta (nigdzie nie meldowany). Zna leżono przy nim również 33 zł. 5 gr. — bilonem, które skradł z 2-ch rozbitych puszek do ofiar przy ołtarzu św. Antoniego i św. Wincentego a Paulo. Trzecią puszkę aszkodził lecz jeszcze nie rozbił.

PO LIBACJI — ZASTRZELIŁ SIĘ

32-letni Mieczysław Puławski, robotnik w fabryce naczynia miedzarskich Konstantego Millera, w ubiegłą sobotę zaprosił d swego mieszkania przy ul. Czerskiej 2, w Sielcach, 3-ch kolegów. Rozpoczęła się libacja, która trwała do godz. 2. Gdy goście opuścili dom,

Puławski polecił żonie wynieść pościel na podwórze do ogródka, oświadczaając, że będzie tam spał. W kilka minut później Puławski zastrzelił się. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG

Przy ul. Bema, na przejeździe kolejowym, nieopodal mostu b. kolei Kaliskiej, pociąg przejechał na śmierć Stanisława Kellera,

pomocnika woźnicy. Aresztowano dróżnika Drwala, który nie zamknął szlabanu.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, tylko na południu zachmurzenie nieco większe, b. ciepło. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Pobór. We wtorek, dnia 27 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z posteród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zam. w 12 i 13 dzielnicach IV komisariatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zam. w 5 i 6 dzielnicach III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 12 i 13 dzielnic. 11 kom. — w komisji nr. 3 (Huzarska 1, koszar DAK.), 4) zam. w 1, 2, 3 dzielnicach 24 kom. w komisji nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 3 dzielnicach 8 kom. — w komisji nr. 5 (ul. Dobra 73).

Z Klubu Politycznego Kobiół Postępowych. Posiedzenie miesięczne klubu odbędzie się we wtorek, dnia 28 maja o godz. 8 min. 15 przy ul. Nowy Świat 1, II p. Na porządku dziennym odczyt p. sędziego Grabiejskiej „O sądach dla nieletnich”. Wstęp dla członków i gości.

Komitet organizacyjny Koncertu Pawła Kochańskiego, mającego się odbyć dnia 31 b. m. w sali Filharmonji na rzecz Bratnich

WYSCIGI KONNE

Wyniki wczorajszych gonitw:

Gonitwa I. Dyst. 1300 mt. 1) Biskra, 2) Gerera w 1 m. 27 sek. o 1 d. Tot. 17 zł.
Gonitwa II. Dyst. 2100 mtr. 1) Colombo, 2) Acan w 2 m. 17 sek. o 1 1/2 Tot. 12 zł.
Gonitwa III. Dyst. 2800 mtr. 1) Zygfryd, 2) Ulan II w 3 m. 40 sek. o 2 d. Tot. 41, fr. 12 i 12.
Gonitwa IV. Dyst. 1600 mtr. 1) Zulus, 2) Scarlet Pimpernel, 3) Grymas w 1 m. 43 s. o 2 d. Tot. 25, 18, 49.
Gonitwa V. Dyst. 2100 mtr. 1) Harakiri, 2) Gralath, 3) Tercyna w 2 m. 18 sek. o 1 d. Tot. 175, 49, 19 zł.
Gonitwa VI. Dyst. 1600 mtr. 1) Jaszczur II, 2) Gewont, 3) Biały Murzyn w 1 m. 46 i 1/2 sek. o 10 d. Tot. 48, 21, 20, 17 zł.
Gonitwa VII. Dyst. 2100 mtr. 1) Dukat, 2) Rusta, 3) Granat II w 2 m. 19 sek. o 1 d. Tot. 25, 12, 15, 16 zł.

Pomocy Słuchaczyw Konserwatorium i Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina, podaje do wiadomości, że bilety łóż, balkon i galerii na powyższy koncert w kolorze niebieskim (No. kamp. 34) zostają u-nieważnione.

Wieczór ku czci Bronisławy Ostrowskiej. Sekcja Literacka Polskiego Klubu Artystycznego (Jerozolimka 39), urządziła w środę dn. 29 maja r. b. Wieczór Literacki, poświęcony twórczości zmarłej poetki, Bronisławy Ostrowskiej.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Narodowy

o 8 w. „Radziwiłł Panie Kochanku”.
Letni

o 8 w. „Zakład o miłość”

Teatr „Ateneum” „Czerwonego Krzyża” 20. Dziś teatr nieczynny. Jutro „Oj młody, młody” Fredry.

Teatr Wielki. Dziś nieczynny. We wtorek „Pan Twardowski” Różyckiego.

Teatr Narodowy. Codziennie komedja Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku”.

Teatr Letni. Dziś „Zakład o miłość”.

Teatr Polski. „Rozum i głupstwo” W. Pe-ryńskiego.

Teatr Mały. Ostatnie przedstawienia komedji „Miłość bez grosza”.

Warszawska operetka w teatrze „Znicz”.

„Noc w San Sebastian”.

„Morskie Oko” (Jasna 3). Codziennie nowowystawiona rewja wiosenna p. t.

„Warszawa w kwiatkach”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t.

„Gabinet figur wojskowych”, która zdobyła wielkie powodzenie.

„Czerwony As”. „Mamo, to nie to samo, czyli sanacja małżeńska”.

Ogród Rekierta. Letnia Sala Koncertowa.

Dziś o godz. 7.30 koncert Orkiestry A. Siel-

skiego z udz. J. Weyrochowej i T. Klytko.

W programie muzyka popularna.

Jubileusz Zofji Czaplińskiej. Kasa Teatru

Polskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów

na przedstawienie jubileuszowe artystki te-

atrów szymonowskich Zofji Czaplińskiej,

które odbędzie się w piątek dnia 31 b. m. w

Teatrze Polskim. Wieczór wypelni uroczą

komedja Caillavet’a i Fiers’a „Ładna histo-

ria” z Jubilatka, Malicka, Leszczyńskim i

Maszyńskim w rolach głównych.

Po przedstawieniu odbędzie się bankiet

jubileuszowy w Hotelu Bristol. Zapisy na

bankiet przyjmuje sekretariat Teatru Po-

lskiego do środy 29 b. m. włącznie.

GAB. LECZNICZY

Dr. Jan Ałapin Królewska 31
(obok Marszałk.).
specj. dla chor. wener., niemo-
cy płc. i skóry od 9 r. do 8 1/2 w.
Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 — Przerwa. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Transmisja pieśni Majowych z Wieży Mariackiej w Krakowie. 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygl. referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad. Strzetelski. 15.50 „Kacik artystyczny L. S. G.” (występ p. Karlińskiej, art. Teatru „Morskie Oko”). 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt z działu „Wojskowość” — p. t.: „Znaczenie marynarki dla Państwa Polskiego” — wygl. kpt. marynarki R. Czeczott. 17.25 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t.: „Dawne i nowe koncepcje historii kultury” — wygl. dr. B. Suchodolski. 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia”. Orkiestra pod kier. Lewaka i Mutzmanna. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 19.40 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Moja żegluga wśród lodów” — wygl. gen. Marjusz Zaruski. 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Wiednia, Berlina i Budapesztu. 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 „Wspomnienia z Cejlonu” — opowie p. W. Sieroszewski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 22.40 Komunikaty: policyjne, sportowy nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra pod kierunkiem Artura Golda i J. Petersburskiego.

LECZNICA

GRANICZNA 14

Wszystkie spe-
cjalności. Lampa
kvarcowa.

Zgubiono Książkę

Chorych, wydaną na imię Marji Duniczew-
skiej.

Patefony, Par-

lofony, muzyczne,

w wielkim wyborze,

oraz płyty najnowszych

nagrań na dogodnych

warunkach po cenach

najniższych poleca

Feigenbaum, Bieleń-

ska 1.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odno